

Sygn. akt II K 212/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – **SSR Florian Szcześnik**

Protokolant – Karolina Musielik

przy udziale Prokuratora Magdaleny Powierży

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 15 czerwca 2015 r., 12 października 2015 r. i 15 lutego 2016 r.

sprawy **J. K.**, syna P. i J.,

ur. w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 15 listopada 2010 roku przy ul. (...) w miejscowości W., powiat (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1), dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach balkonowych przez M. G. (1), dostał się do środka domu jednorodzinnego, gdzie dokonał kradzieży biżuterii złotej i srebrnej, aparatu cyfrowego marki (...), gdzie wartość strat wyceniono na kwotę 4.500 złotych na szkodę U. Z.;

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

2. w dniu 5 grudnia 2010 roku przy ul. (...) w miejscowości Z., gmina W., powiat (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w oknie od pokoju, przez które M. G. (1) dostał się do środka domu jednorodzinnego, a w tym czasie J. K. czekał przed domem obserwując czy ktoś nie idzie, gdzie M. G. (1) dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 1.000 złotych na szkodę S. B.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

3. w dniu 15 listopada 2010 roku z Salonu (...) przy ul (...) w miejscowości K., gmina K., powiat (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1), dokonali kradzieży agregatu w ten sposób, że J. K. odwrócił uwagę sprzedawcy dając mu do naostrzenia łańcuch do piły, przez to sprzedawca musiał wyjść do innego pomieszczenia, a w tym czasie M. G. (1) dokonał kradzieży agregatu prądotwórczego firmy (...) model (...), numer seryjny agregatu (...), numer seryjny generatora (...) - (...), numer seryjny silnika (...), (...) marki H., gdzie wysokość strat na szkodę (...) M. C., M. D. ul. (...). (...) - (...) C. wyniosła 3.000 złotych;

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego J. K. uznaje za winnego popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt 1 i 2 aktu oskarżenia i przyjmując, że dokonał ich w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, a nadto przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 (jednego) roku pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne, za które został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W.z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie o sygn. akt II K 224/02, za każdy z tych czynów na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od 15 listopada 2010 r. do 5 grudnia 2010 r. (co odnosi się również do wszystkich zastosowanych w niniejszym wyroku

przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny) skazuje go, zaś na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego J. K. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 3 aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 (jednego) roku pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne, za które został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie o sygn. akt II K 224/02, i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od 15 listopada 2010r. do 5 grudnia 2010r. skazuje go, zaś na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. za przypisane oskarżonemu w pkt I i II wyroku przestępstwo i ciąg przestępstw wymierza karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz:

a). U. Z. kwoty 2.250 (dwóch tysięcy dwustu pięćdziesięciu) złotych;

b). S. B. kwoty 500 (pięciuset) złotych;

c). M. C. i M. R. kwoty 1.500 (jednego tysiąca pięciuset) złotych;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. M. kwotę 588 (pięciuset osiemdziesięciu ośmiu) złotych powiększoną o 23% VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 212/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 lutego 2016 roku

Na podstawie całokształtu materiału dowodnego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2010 roku J. K. i M. G. (1) byli znajomymi. Obaj byli uzależnieni od narkotyków, często się spotykali i wspólnie zażywali heroinę. Żaden z nich nie miał stałej pracy zatem aby uzyskać środki na narkotyki dokonywali kradzieży (k. 267 - wyjaśnienia oskarżonego, k. 271 - 272 - zeznania M. G. (1)).

W domu jednorodzinnym przy ul. (...) w W. mieszka U. Z. wraz ze swoim mężem D. Z. (1) oraz dwójką dzieci D. i W.. J. K. jest spowinowacony z rodziną Z. poprzez swoją nieżyjącą już siostrę. Wspólnie z U. Z. J. K. podawał nawet do chrztu swojego siostrzeńca D.. Znał członków rodziny Z. i wiedział gdzie dokładnie mieszkają i jaki jest ich rytm dnia codziennego. J. K. zaproponował M. G. (2) aby włamali się do domu rodziny Z. i ukradli cenniejsze przedmioty, a dochód z ich sprzedaży przeznaczyci na zakup narkotyków. M. G. (1) przystał na propozycję i w dniu 15 listopada 2010 r. między godziną 10:00 a 14:00, kiedy U. Z. i jej mąż byli w pracy, a dzieci w szkole, udali się do ich domu przy ul. (...) w W.. Obeszli dom dookoła, a następnie M. G. (1) wybił szybę w drzwiach balkonowych, otworzył drzwi za pomocą wewnętrznej klamki, po czym razem weszli do wnętrza domu. Po przeszukaniu pomieszczeń i zawartości mebli M. G. (1) i J. K. zabrali w celu przywłaszczenia złotą i srebrną biżuterię oraz aparat cyfrowy marki (...) o łącznej wartości 4.500 złotych, po czym oddalili się w nieznanym kierunku (k. 11, 7 - 8a, 66, 69, 102, 270 - 272 - zeznania i wyjaśnienia M. G. (1), k. 28a-29, 46v., 268 - 269 - zeznania U., Z., k. 49v, 335 - 338 - zeznania D. Z. (2), k. 48v - zeznania Z. Z., k. 31 - 33 - protokół oględzin).

Tego samego dnia 15 listopada 2010 r. po godzinie 14:00 M. G. (1) i J. K. udali się samochodem osobowym do Salonu (...) przy ul (...) w K.. M. G. (1) był już w tym salonie w godzinach porannych i rozmawiał ze sprzedawcą A. C. na temat zakupu agregatu prądotwórczego. Sprawiał wrażenie zainteresowanego zakupem agregatu firmy (...) z silnikiem marki H. o wartości 3.000 złotych. Poprosił sprzedawcę o przetestowanie urządzenia, a następnie o zarezerwowanie go, ponieważ za kilka godzin zamierza ponownie przyjechać i dokonać zakupu. M. G. (1) zauważył, że salon świadczy również usługi polegające na ostrzeniu łańcuchów do piły, zaś urządzenie do ostrzenia znajduje się na zapleczu sklepu. Wspólnie z J. K. postanowili więc, że dokonają wspólnie kradzieży agregatu w ten sposób, że J. K. odda łańcuch do ostrzenia sprzedawcy a M. G. (1) w tym czasie wyniesie ze sklepu agregat. Zgodnie z ustalonym podziałem ról J. K. wszedł pierwszy do sklepu i poprosił A. C. o naostrzenie łańcucha do piły. Następnie udali się w kierunku oddzielnego pomieszczenia na zapleczu, gdzie A. C. przystąpił do ostrzenia łańcucha, a J. K. stojąc na terenie sklepu w pobliżu wejścia na zaplecze zajmował go rozmową. W tym czasie do sklepu wszedł M. G. (1) i wyniósł na zewnątrz przygotowany wcześniej przez A. C. do sprzedaży agregat. Po dokonaniu tej czynności J. K. przerwał rozmowę ze sprzedawcą, wycofał się na teren sklepu a następnie niepostrzeżenie opuścił sklep i wspólnie z M. G. (2) odjechali ze skradzionym agregatem. Po naostrzeniu łańcucha A. C. nie zastał już nikogo na terenie sklepu i zorientował się, że dokonano kradzieży agregatu.

Biżuterię, aparat cyfrowy i agregat prądotwórczy M. G. (1) i J. K. sprzedali na B. R. w W., a następnie podzielili się pieniędzmi (k. 14, 7 - 8a, 66, 69, 102, 270 - 272 - zeznania i wyjaśnienia M. G. (1), k.167 - wyjaśnienia J. K., k. 94v, 334 - 335 - zeznania A. C.).

W dniu 5 grudnia 2010 r. J. K. zaproponował M. G. (2) aby włamali się do domu S. B., która mieszka na tej samej ulicy co jego matka (ul. (...) w Z.) i ma podejrzenia, że jego matka przechowuje u niej swoje oszczędności. M. G. (1) zgodził się na propozycję po czym obaj udali się do domu S. B. przy ul. (...) w Z.. Zgodnie z wcześniej uzgodnionym podziałem ról M. G. (1) wybił szybę w oknie i dostał się do wnętrza budynku. Następnie przeszukał pomieszczenia i w kuchni, w ulotce reklamowej znalazł 1.000 złotych, które S. B. przygotowała na zakup drzwi. W tym czasie J. K. stał na zewnątrz i obserwował czy nikt nie nadchodzi lub nie nadjeżdża, aby w razie potrzeby ostrzec M. G. (1). M. G. (1) zabrał pieniądze i opuścił teren domu, po czym obaj oddalili się w nieznanym kierunku. (k. 73 - 74, 269 - 270 - zeznania S. B., k. 13, 7 - 8a, 66, 69, 102, 270 - 272 - częściowo zeznania i wyjaśnienia M. G. (1). k. 78 - 80 - protokół oględzin).

Podczas prowadzonego w sprawie postępowania przygotowawczego J. K. przyznał się do udziału w kradzieży agregatu prądotwórczego z Salonu (...) w K., wskazując, że „było tak, jak w zarzucie”. W pozostałym zakresie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przesłuchiwany w toku rozprawy głównej J. K. podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał, że raczej nie brał w dniu 15 listopada 2010 r. udziału w kradzieży z włamaniem do domu jednorodzinnego, położonego przy ul. (...) w W. oraz, w dniu 5 grudnia 2010 r. w kradzieży z włamaniem do domu jednorodzinnego mieszczącego się przy ul. (...) w Z.. Wskazał, że M. G. (1), który złożył obciążające go zeznania, zna od dawna i w czasie, kiedy przedstawiono mu zarzuty, nie pozostawał z nim w konflikcie. J. K., wypowiadając się na temat kradzieży agregatu prądotwórczego, wyjaśnił, że krytycznego dnia, około godziny 9:00, szedł w kierunku stacji PKP, by następnie udać się do W., gdzie zamierzał dokonywać kradzieży sklepowych. W tym czasie samochodem marki C. podjechał do niego M. G. (1). Miał przy sobie łańcuch do piły. Zgodnie z relacją oskarżonego obaj udali się do K. celem jego naostrzenia. J. K. wyjaśnił, że po dotarciu na miejsce wziął od M. G. (1) przedmiotowy łańcuch oraz pieniądze na jego ostrzenie i wraz z pracownikiem sklepu udał się do osobnego pomieszczenia. Oskarżony wskazał, że M. G. (1) w tym czasie został w głównym pomieszczeniu sklepu, zaś po zakończeniu ostrzenia łańcucha już go tam nie było. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało, iż miał on następnie wsiąść do samochodu M. G. (1), który odwiózł go na stację kolejową. J. K. wyjaśnił ponadto, iż nie znał zawartości bagażnika auta swojego współnika.

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w toku postępowania przygotowawczego w zakresie, w jakim przyznał, że wziął udział w kradzieży agregatu prądowórczego z Salonu (...) w K.. Pozostałe złożone przez oskarżonego wyjaśnienia nie zasługiwały na wiarę. Wyjaśnienia te pozostają bowiem w sprzeczności z prawdziwymi zeznaniami M. G. (1) i A. C.. M. G. (1), w sposób spontaniczny i szczerzy opisał bowiem w jaki sposób wspólnie z J. K. dokonali dwóch kradzieży z włamaniem oraz kradzieży agregatu prądowórczego. Wskazał przybliżone daty jak też konkretne miejsca popełnionych przestępstw oraz w sposób szczegółowy opisał rolę J. K. w ich popełnieniu. Świadek wskazał nadto, że domy jednorodzinne, do których włamywali się w wspólnie z oskarżonym "wystawiał" właśnie J. K.. Dodał również, iż w domu przy ul. (...) w W. mieszkała rodzina oskarżonego, zaś w domu przy ul. (...) w Z. koleżanka jego matki. Wskazane przez świadka okoliczności potwierdziły się w toku postępowania dowodowego. W toku tego postępowania wyszło na jaw, iż J. K. rzeczywiście jest spowinowacony z rodziną Z., zaś S. B. zamieszkuje zaledwie kilkadziesiąt metrów od domu jego matki. Sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłoby zatem przyjęcie, że włamania do tych konkretnych domów było wynikiem przypadkowego zbiegu okoliczności, bądź że M. G. (1) dokonując kradzieży właśnie z tych konkretnych domów wcześniej zaplanował uwikłanie J. K. w dokonanie tych przestępstw, aby na wypadek zatrzymania go w przyszłości przez Policję w związku z innym włamaniem, fałszywie go obciążyć. Przyjęcie takiej wersji zdarzeń (którą starali się forsować oskarżony i jego obrońca w swoich mowach końcowych) jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia doświadczenia życiowego, zwłaszcza, że - jak przyznał sam oskarżony - zarówno w dacie popełnienia przestępstwa, jak i składania pierwszych wyjaśnień przez M. G. (1) nie byli oni ze sobą skonfliktowani. Jeśli chodzi zaś o kradzież agregatu prądowórczego oskarżony pierwotnie przyznał się do popełnienia tego czynu. Nawet w toku rozprawy początkowo potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia odnośnie dokonania kradzieży wspólnie i w porozumieniu z M. G. (2). Dopiero na dalszym etapie składania wyjaśnień, odpowiadając na pytania, odmiennie opisał przebieg zdarzenia oświadczając, że M. G. (1) nie mówił mu w jakim celu jadać do sklepu oraz, że nie miał świadomości iż M. G. (1) coś ze sklepu ukradł. Zdaniem Sądu wyjaśnienia w tej części stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony i nie polegają na prawdzie. Są one sprzeczne nie tylko z zeznaniami M. G. (1), z których wynika, że oskarżony był w pełni wtajemniczony w plan kradzieży, miał do odegrania konkretną rolę, a po sprzedaży agregatu podzielili się pieniędzmi. Pozostają one w sprzeczności także z zeznaniami A. C., który przekazał, że osoba oddająca łańcuch do ostrzenia miała głęboko naciągniętą zimową czapkę na głowę i zagadywała go przez jakiś czas. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, z zeznań świadka wynika również jednoznacznie, że J. K. nie czekał do końca na naostrzenie łańcucha, tylko opuścił sklep zaraz po tym jak M. G. (1) wyniósł z niego agregat. Jednocześnie oskarżony nie był w stanie w sposób logiczny wytłumaczyć dlaczego to właśnie jemu przypadła rola oddania łańcucha do ostrzenia oraz z jakiego powodu po ostrzeniu nie odebrał łańcucha od sprzedawcy, skoro otrzymał od M. G. (1) pieniądze na zapłatę za tę usługę. Wszystkie te okoliczności nakazują podać w wątpliwość prawdziwość twierdzeń oskarżonego i oprzeć się w tym względzie na konsekwentnych i logicznych zeznaniach M. G. (1) oraz A. C..

Sąd co do zasady obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania M. G. (1) oraz potwierdzone przez niego wyjaśnienia składane w charakterze podejrzanego. W swoich obszernych wyjaśnieniach złożonych bezpośrednio po zatrzymaniu opisał dokładnie okoliczności popełnienia przestępstw popełnionych wspólnie z oskarżonym, podawał przy tym szczegóły, które umożliwiły pozytywną weryfikację jego wypowiedzi. Zarówno w toku przesłuchań, jak i podczas wizji lokalnej M. G. (1) opisał zarówno miejsca popełnienia przestępstw, sposób ich dokonania (w tym metodę pokonania zabezpieczeń domów jednorodzinnych poprzez wybicie szyby w oknie balkonowym oraz w oknie), wskazał również miejsce sprzedaży skradzionych przedmiotów oraz sposób rozdysponowania pochodzących z ich sprzedaży pieniędzy. Zeznania M. G. (1) były jasne, logiczne i spójne. W ocenie Sądu wątpliwości nie może przy tym budzić fakt, iż oskarżony, przesłuchiwany w toku rozprawy głównej, po upływie niemal 5 lat od zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem, nie pamiętał już pewnych szczegółów. Dokonaną powyżej ocenę zeznań świadka uzasadnia również to, iż znalazły one potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w postaci zeznań A. C. oraz U. Z., D. Z. (2) i S. B..

Nie umknęła uwadze Sądu jednak pewna rozbieżność w wyjaśnieniach i zeznaniach świadka M. G. (1) odnośnie przedmiotu kradzieży z włamaniem do domu jednorodzinnej przy ul. (...) w Z.. Trudno nie dostrzec bowiem pewnej niekonsekwencji w relacjach tego świadka. Z zeznań S. B. wynika bowiem, iż na skutek tej kradzieży utraciła pieniądze

w kwocie 1.000 złotych, które przechowywała w folderze reklamowym w kuchni, a które były przeznaczone na zakup drzwi w związku z prowadzonym remontem. Po włamaniu mieszkanie było splądrowane, ulotka reklamowa leżała na podłodze a pieniądze zostały skradzione. Świadek M. G. (1) w fazie składania swoich pierwszych wyjaśnień potwierdził fakt włamania się wspólnie z J. K. do domu S. B., utrzymując jednak, że nic w mieszkaniu nie znalazł więc niczego z niego nie ukradł. Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 15 marca 2011 r. M. G. (1) przyznał się jednak do wszystkich czynów, w takim kształcie w jakim zostały mu zarzucone, w tym również do kradzieży z włamaniem do domu S. B. i zaboru pieniędzy w kwocie 1.000 zł. Stanowisko to podtrzymał również przed Sądem występując o dobrowolne poddanie się karze i ostatecznie został m.in. za ten czyn skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 18 lipca 2012 r. w sprawie o sygn. akt II K 496/11 (k. 355 - 360). Zeznania świadka M. G. (1) złożone w toku niniejszej sprawy, w takim zakresie w jakim oświadczył, że „jeśli zeznałem wtedy, że tych pieniędzy w Z., przy W. nie było to znaczny, że nie było, bo co by mi szkodziło powiedzieć, że były pieniądze, jakby były” (k. 272), nie są w ocenie Sądu wiarygodne. Wskazać należy, że świadek nie pamiętał już wielu szczegółów z dokonanych kradzieży, które miały miejsce w 2010 r. W zacytowanym fragmencie zeznań odnosił się do odczytanych mu jego pierwotnych wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego. Wbrew jego stanowisku miał wówczas powód do tego aby zataić fakt kradzieży pieniędzy w konkretnej wysokości, gdzie wartość szkody - w przeciwieństwie do przedmiotów skradzionych w innych domach - była niewątpliwa, chociażby po to aby umniejszyć swoją odpowiedzialność odszkodowawczą względem pokrzywdzonej. Podkreślenia wymaga fakt, że w toku rozprawy w dniu 15 czerwca 2015 r. potwierdził również i te fragmenty swoich wyjaśnień, w których przyznał się w całości do zarzuconych mu czynów. Rozbieżności i niekonsekwencja w zeznaniach M. G. (1) we wskazanym zakresie nie mogą natomiast podważać wiarygodności zeznań tego świadka w odniesieniu do pozostałej części jego depozycji, w tym, w części w jakiej opisał udział i rolę oskarżonego J. K. w popełnionych wspólnie i w porozumieniu przestępstwach. Zeznania te były bowiem niezmiennie, stanowcze i konsekwentne, a nadto korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż tzw. dowód z pomówienia może być dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiających, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 grudnia 2010 r., sygn. akt II AKa 192/10, LEX nr 785442). W niniejszej sprawie M. G. (1) informację o włamaniach i kradzieżach przekazał natomiast w szczerych i spontanicznych wyjaśnieniach obciążając przede wszystkim samego siebie. Zeznając na rozprawie nie krył tego, że to on pokonywał zabezpieczenia, wybijał szyby, wymyślił plan kradzieży agregatu i sam dobijał targu jeśli chodzi o sprzedaż kradzionych przedmiotów. W zeznaniach tych umniejszał nawet rolę oskarżonego podnosząc, że J. K. "nie potrafił kraść, nie nadawał się do tego. Nie był w stanie zarobić żadnych pieniędzy".

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych w niniejszej sprawie, tj. U. Z., S. B., jak również zeznaniom pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków w osobach Z. Z., D. Z. (2) oraz A. C.. Wypowiedzi wszystkich tych osób były jasne i logiczne, nie pozostawały w sprzeczności ani ze sobą wzajemnie ani ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto ograniczały się jedynie do okoliczności rzeczywiście przez świadków zapamiętanych. Wskazani świadkowie precyzyjnie oddzielali fakty od własnych ocen i opinii. Pokrzywdzeni w niniejszej sprawie potrafili w sposób dokładny wskazać na skradzione z udziałem oskarżonego przedmioty. Zaznaczyć trzeba, iż wypowiedzi świadków co do zasady nie obciążały bezpośrednio oskarżonego. Nawet ci świadkowie, którzy osobiście znali J. K. nie sugerowali się faktem, iż zasiada on na ławie oskarżonych tylko relacjonowali przebieg zdarzeń zgodnie z zapamiętanymi spostrzeżeniami podkreślając, że nie mają wiedzy na temat tego kto dokonał kradzieży. Zaznaczenia wymaga, iż zeznania U. Z. i D. Z. (2) pozwoliły Sądowi ustalić, iż oskarżonego łączy z nimi więzy powinowactwa, która to okoliczność nie była znana na etapie postępowania przygotowawczego. Zeznania A. C. pozwoliły na częściowe zanegowanie wyjaśnień oskarżonego, na co wskazywano już wyżej. Świadek opisał także nie tylko okoliczności kradzieży agregatu prądotwórczego (co uczynił w sposób zbieżny z zeznaniami M. G. (1)), ale również wygląd, rozmiary i wagę samego urządzenia, jak też fakt, iż mógł być on przetransportowany także samochodem osobowym ze składanymi tylnymi siedzeniami.

Wobec oświadczenia oskarżonego, iż zażywał narkotyki w postaci silnie uzależniającej heroiny oraz leczył się w poradni przeciw uzależnieniom, Sąd dopuścił w toku rozprawy dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów. Z opinii tej wynika, iż u oskarżonego stwierdzono osobowość o cechach nieprawidłowych i uzależnienie od heroiny. Jednak

ten stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia zarzuconych mu czynów, jak też zdolności do pokierowania swoim postępowaniem. W zgodnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów oskarżony, w aktualnym stanie psychicznym, może brać udział w postępowaniu przed Sądem. Opinia ta była jasna, pełna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności, a nadto została sporządzona w sposób rzetelny przez osoby posiadające wymagane doświadczenie oraz kwalifikacje zawodowe.

Autentyczność zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych, nie była przedmiotem zarzutów stron. Z tych względów Sąd nie podważył ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo, wina oskarżonego jak i okoliczności popełnienia przypisanych mu przestępstw nie budzą wątpliwości.

Odpowiedzialności karnej za występki stypizowany w art. 279 § 1 k.k. podlega ten, kto dopuszcza się kradzieży z włamaniem. Zachowanie się sprawcy polega zatem na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór musi zostać dokonany z włamaniem. Kradzież z włamaniem różni się od tzw. zwykłej kradzieży (art. 278 k.k.) sposobem jej popełnienia. Charakteryzuje się ona połączeniem dwóch elementów, zaboru rzeczy oraz włamania, które polega na przełamaniu zabezpieczenia rzeczy ruchomej zamykającego dostęp do tej rzeczy innym osobom (vide: wyrok SN z 23 lutego 2000 r., IV KKN 172/99, LEX nr 51140; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., Zakamycze 2006, s. 90 i n.). Kradzież z włamaniem jest przestępstwem kierunkowym zatem zachowaniu sprawcy po stronie podmiotowej charakteryzującej się umyślnością musi towarzyszyć zamiar bezpośredni - kierunkowy.

W ocenie Sądu J. K., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (2), włamując się w dniu 15 listopada 2010 r. do domu rodziny Z. przy ul. (...) w W. oraz dokonując zaboru znalezionej tam biżuterii złotej i srebrnej oraz aparatu cyfrowego marki (...), jak też włamując się w dniu 5 grudnia 2010 r. do domu S. B. przy ul. (...) w Z. i kradnąc pieniądze w kwocie 1.000 złotych, wyczerpał wszystkie znamiona zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. Wskazać również należy, że opisane wyżej przestępstwa zostały popełnione przez J. K. w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu, wyczerpując ponadto znamiona tego samego przepisu ustawy karnej, stanowiły zatem ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., co miało oczywiście przełożenie zarówno na sposób orzekania o karze za te czyny jak też na jej wymiar.

Sąd nie miał również wątpliwości, iż oskarżony J. K. dopuścił się także wspólnie i w porozumieniu z M. G. (2) w dniu 15 listopada 2010 r. kradzieży agregatu prądotwórczego z Salonu (...) przy ul (...) w K., realizując tym samym znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.

Wątpliwości Sądu nie budzi również fakt, iż oskarżony wszystkich zarzucanych mu czynów zabronionych dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z M. G. (2). Powyższe jednoznacznie wynika z zeznań M. G. (1), który szczegółowo opisał rolę i udział J. K. w każdym z przypisanych mu czynów zabronionych, jak również z zeznań A. C., z których jednoznacznie wynikało, iż rolą oskarżonego było odwrócenie jego uwagi poprzez zlecenie mu naostrzenia łańcucha do piły i zajmowanie go rozmową. Oskarżony, wspólnie z M. G. (2) działał zatem w ramach przyjętego podziału ról, za każdym razem obejmując swoim zamiarem całość przestępczych zachowań. W świetle dokonanych ustaleń faktycznych, które w głównej mierze zostały oparte na zeznaniach M. G. (1), nie może również budzić wątpliwości fakt, że to właśnie M. G. (1) odgrywał w popełnieniu przypisanych oskarżonemu przestępstw wiodącą rolę. To M. G. (1) bowiem pokonywał zabezpieczenia do domów, wybijając szybę w drzwiach balkonowych oraz w oknie. To M. G. (1) wszedł do wnętrza domu S. B., dokonał przeszukania znajdujących się wewnątrz pomieszczeń i wyniósł z niego odnalezione pieniądze w kwocie 1.000 złotych, podczas gdy J. K. obserwował na zewnątrz czy nikt nie nadchodzi. To wreszcie M. G. (1) wpadł na sposób odwrócenia uwagi sprzedawcy, poprzez zlecenie mu naostrzenia łańcucha, aby mógł w tym czasie niepostrzeżenie wynieść ze sklepu agregat prądotwórczy. Powyższe ustalenia mają oczywiście niebagatelne znaczenie dla wymiaru kary, jednak w żaden sposób nie wpływają negatywnie na możliwość przypisania oskarżonemu realizacji kompletu znamion przestępstw, których się dopuścił. Warto w tym miejscu podkreślić,

co bezsporne w doktrynie i praktyce sądowej, iż współsprawcą jest zarówno ten, kto realizuje, współdziałając z drugą osobą, samodzielnie część znamion czasownikowych czynu zabronionego, jak i ten, kto wprowadzie w wyniku podziału ról nie realizuje nawet żadnego znamienia czasownikowego popełnianego wspólnie czynu zabronionego, ale wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu (Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, red. A. Zoll, Zakamycze 2004, s. 308). Dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie (...). Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami (communi auxilio) w ramach wspólnego porozumienia (communi consilio)" (vide. wyrok SN z 10.03.2006 r., sygn. akt V KK 293/05, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 570). W okolicznościach niniejszej sprawy J. K. w przypadku kradzieży z włamaniem do domu przy ul. (...) w W. wspólnie z M. G. (1) wszedł do wnętrza budynku, przeszukiwał pomieszczenia i również wspólnie dokonał zaboru biżuterii oraz aparatu fotograficznego. W przypadku kradzieży z włamaniem do domu przy ul. (...) w Z. jego rola ograniczała się do obserwowania okolicy aby w porę ostrzec M. G. (1) przed zdemaskowaniem. Zachowaniem tym w sposób istotny przyczynił się do powodzenia akcji przestępczej (warto zauważyć, że bez tej asekuracji M. G. (1) został zatrzymany "na gorącym uczynku" podczas kradzieży do domu w miejscowości C.). W obu opisanych wyżej przypadkach istotnym wkładem oskarżonego było także wskazanie M. G. (2) tych domów, zamieszkiwanych przez znane mu osoby, jako potencjalnie godne uwagi obiekty, w których mogą znajdować się cenne przedmioty i gotówka. Jeśli chodzi zaś o dokonanie kradzieży agregatu prądotwórczego, nie ulega żadnym wątpliwości, że gdyby nie odegranie przez J. K. powierzonej mu roli polegającej na skutecznym odwróceniu uwagi sprzedawcy, kradzież tego przedmiotu byłaby z góry skazana na niepowodzenie. W każdym z powyższych przypadków istotne znaczenie ma również fakt podziału między współsprawców pieniędzy uzyskanych z kradzieży oraz ze sprzedaży skradzionych przedmiotów.

Wszystkich przypisanych mu czynów oskarżony J. K. dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k. Przepis ten definiuje omawianą postać recydywy jako popełnienie, w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne, umyślnego przestępstwa podobnego do przestępstwa, za które sprawca był już skazany. J. K. w dniu 25 lipca 2006 r. zakończył odbywanie kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z dnia 23 czerwca 2004 r. przez Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt II K 224/02 za przestępstwo kradzieży z art. 278 § 1 k.k., a zatem za umyślne przestępstwo rodzajowo tożsame z przestępstwami przypisanymi mu w niniejszej sprawie.

Uznając, że wina oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów nie budzi wątpliwości, za ciąg przestępstw kwalifikowanych z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd wymierzył J. K. na podstawie art. 91 § 1 k.k. jedną karę w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, zaś za przestępstwo kwalifikowane z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności, jako kary najbardziej adekwatne do winy oskarżonego, wagi czynów i do stopnia ich społecznej szkodliwości. Oskarżony był już siedmiokrotnie prawomocnie skazany, w tym pięciokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu. Nadto przestępstwa, za które został skazany niniejszym wyrokiem, popełnił w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. Wskazuje to na wysoki stopień demoralizacji oskarżonego. Okazało się bowiem, że ma on za nic wyroki sądowe, zaś orzeczone nimi kary nie robią na nim większego wrażenia. Długotrwały pobyt w zakładzie karnym również nie zdołał wykształcić u oskarżonego mechanizmu wewnętrznej samokontroli, który u każdego przeciętnego człowieka z podobnym doświadczeniem życiowym nakazywałby powstrzymanie się od popełnienia kolejnych przestępstw, chociażby tylko w obawie przed ponowną długotrwałą izolacją w warunkach penitencjarnych. Usprawiedliwieniem dla tego typu postępowania nie może być oczywiście uzależnienie od heroiny i chęć zdobycia środków na zakup tego narkotyku. Jak wynika z opinii biegłych psychiatrów oskarżony, mimo swojego uzależnienia, był zdolny do pokierowania swoim postępowaniem, przyjmując zatem należy, że czynów tych dopuścił się z niskich pobudek - z chęci zaspokojenia potrzeby znajdowania się

w stanie działania środka odurzającego. Na szczególne napiętnowanie zasługuje również fakt, iż oskarżony wskazywał ("wystawiał" jak to określił M. G. (1)) jako obiekty, które można z powodzeniem okraść i uzyskać z tego tytułu łatwy zarobek, domy należące do własnej rodziny oraz do sąsiadki, która zamieszkiwała na tej samej ulicy. Za okoliczność obciążającą uznać należy również to, że czynów polegających na kradzieży z włamaniem oskarżony dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., co w sposób samoistny daje podstawę do nadzwyczajnego obostrzenia kary. Przy takiej kumulacji okoliczności obciążających wymierzone oskarżonemu za ciąg przestępstw kary 2 lat pozbawienia wolności, zaś za przestępstwo kradzieży z art. 278 § 1 k.k. kary jednego roku pozbawienia wolności, uznać należy za współmierne. Kar tych nie można z pewnością uznać za rażąco surowe, mając zwłaszcza na względzie, że samo tylko przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

L. na wymiar kary wpływały natomiast okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wiodącą rolę w popełnieniu kradzieży z włamaniem odgrywał jednak M. G. (1). To M. G. (1) bowiem, posiadając większe doświadczenie oraz wypracowany schemat działania, dowodził akcją przestępczą. On również przełamywał zabezpieczenia wejścia do domów i zarządzał kolejnością przeszukiwania. M. G. (1) był też pomysłodawcą kradzieży agregatu i opracował plan tej kradzieży, sam również negocjował warunki sprzedaży skradzionych rzeczy. J. K., chociaż podejmował wspólnie działania z M. G. (2), to jednak odgrywał w tym zespole podrzędną rolę. Na korzyść oskarżonego przemawiało również to, że podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do popełnienia kradzieży agregatu potwierdzając przebieg zdarzenia opisany w zarzucie.

Jako karę łączną Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mając na względzie okoliczność, że wszystkie popełnione czyny zwrócone były przeciwko temu samemu dobru prawnemu oraz zostały popełnione w odstępie zaledwie 3 tygodni Sąd orzekając karę łączną oparł się na zasadzie częściowej absorpcji.

Mając na względzie jeden z podstawowych celów postępowania karnego określony w art. 2 § 1 kt 3 k.p.k. oraz retributywną funkcję jaką ma spełnić to prawo, Sąd orzekł również wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody na rzecz osób pokrzywdzonych w niniejszej sprawie w wysokościach wskazanych w punkcie IV wyroku. Wskazać również wypada, iż orzekając w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego Sąd, przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k., w całości zastosował Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w okresie popełnienia przez J. K. przypisanych mu czynów zabronionych. Aktualne brzmienie przepisów Kodeksu karnego otwierałyby bowiem możliwość orzeczenie względem oskarżonego środka kompensacyjnego naprawienia szkody w oparciu o przepisy prawa cywilnego, co oznaczałoby możliwość orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w o wiele szerszym zakresie (obejmującym także utracone korzyści oraz odsetki).

Rozstrzygnięcie o kosztach z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu uzasadnione jest treścią § 14 ust. 2 pkt 3 oraz 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1348).

O kosztach sądowych Sąd orzekł mając na względzie treść art. 624 § 1 k.p.k. uznając, że sytuacja osobista i majątkowa oskarżonego, który od dłuższego czasu jest pozbawiony wolności a tym samym posiada ograniczone możliwości zarobkowania, uzasadnia zwolnienie go w całości od ich ponoszenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.